

GREENGOS



BIULETYN INFORMACYJNY FANATYKÓW LECHII GDAŃSKI
NUMER 2



11 wrzesień 2004

Lechia Gdańsk - Pogoń II Szczecin

WITAMY !!

2

Witamy wszystkich biało-zielonych braci w 2 zinie informacyjnym ultras grupy Greengos. Z meczu na mecz ilość nakładu będzie zwiększana. Pierwszy numer wyszedł w sile 10 sztuk, które rozeszły się w ciągu 5 minut, co nas bardzo zadowala. Dzisiejszy numer wychodzi w sile 100 sztuk. Chcemy aby nas zin był informacją, która będzie miała coraz większe grono zwolenników. W dzisiejszym numerze możecie przeczytać ciekawy wyjazd na Warte Poznań, także relacje naszych przyjacieli z Krakowa oraz materiał z meczu Brda Przechlewo(Fc Chojnice)-Pogoń Łębork. Ponadto znajdziecie linki do stron internetowych naszej kochanej Lechii. Zapraszamy do miłego czytania.

Greengos

KONKURS !!!

Pierwsza osoba, która zgłosi się do spikera i poda z jakiego meczu są zamieszczone zdjęcia na ostatniej stronie naszego zina, otrzyma karnet na pozostałe mecze rundy jesiennej.

LINKI STRON INTERNETOWYCH LECHII GDANSK

www.lechia.gda.pl

www.lechia.net

www.lechia.pl

www.lechistki.blog.pl

www.lg84.prv.pl

www.greengos.glt.pl

Numer konta Greengos na, który można wpłacać pieniądze zasilające naszą grupę:

78124029201111000045113051

2

Lechia Net

RELACJE Z GDAŃSKA

1.09.2004. Lechia Gdańsk – Flota Świnoujście 0:1

Kolejnym przeciwnikiem naszych kopaczy była Flota Świnoujście, i tak fani Mieszka tak i ci do nas nie zawitali choć podobno ci pierwsi w st Gdańska się wybierali, jak było widać na meczu, jakoś im to nie wyszło. J chodzi o nas to blisko 2500 tyś szala na trybunach, ponad 15 flag na płocie w debiut nowej fany TRÓJMIASTO, która zaprezentowała się bardzo efektownie zasadzie na tym można by było zaprzestać, ponieważ młyna ani dopingu tego nie prowadziliśmy a towarzystwo na trybunach chyba się jeszcze nie obudzi wakacyjnej sielanki i z tego powodu doszło do totalnej lipy...miejmy nadzieję niebawem się to zmieni i uda nam się zmobilizować na mecz z Elaną. Na m obecne były wszystkie nasze fan-cluby oraz po jednej osobie ze Śląska, Gryfa i Czarnych, wszystkim obecnym dziękujemy za wsparcie[L]

NASZE ZGODY I FAN CLUBY

Wisła Kraków-Wisła Płock 4:0 28.082004

Na wstępie chciałbym przywitać czytelników nowego pisma w wydawnego przez naszych Bielo - Zielonych przyjaciół. Poproszono mnie o opisanie od strony kibicowskiej meczu ligowego Wisły Kraków z Wisłą Płock. Było to dość specyficzne spotkanie, ponieważ właściwie zaczęło się ... tydzień wcześniej. A było w zasadzie idiomem uwiecznieniem „operacji Madryt”. Tydzień wcześniej rozegrano bowiem w Katowicach mecz z Gieksą, z którego narazem trzeba było wynieść w kierunku stolicy Hiszpanii. Kilkadziesiąt osób wyniesło już w sobotę, nie oglądając spotkania w Katowicach. Była to pewnie jedna z przyczyn słabej w sumie frekwencji na Bukowej (blisko 600 tupa do 1700 w zeszłym sezonie). W Madrycie zasiada w sumie na sektorze wyznaczonym dla nas ok. 1000 fanów z Polski z tego, trzeba szczerze przyznać połowa raczej turystycznie. Z powodu zamieszania ze sprzedażą biletów w Madrycie wisła kibiców siedziała ponadto powożącymi po całym - budzącym podryw obiekcie. Wśród wiślaków nie zabrakło oczywiście i tym razem Lechistów, którzy sami wyliczyli się na 22 osoby. Kiedy autokary, auta i samoloty wjechały jeszcze z Madrytu pod Wawelem trwały gorączkowe przygotowania do meczu z płoczanami. Większość pracy spadała na pozostałe w Krakowie Ultragrins i chłopaków z Młodej Krwi. W kwestii wyzniesienia, obie te grupy wraz z Wiślifikami i Dark Dogs'ami tworzą wspólnie zjednoczoną Ultra Wisłę, czyli kilkadziesiąt-osobową ekipę, która wspólnie dba o tworzenie dodatkowego spektaklu na trybunach. Trwa to właściwie na okrągło, bo flagi na transparenty szyte były już w wakacje. Przed meczem pozostałe „ryki” rozłożyć to wszystko na kilka tysięcy krzesełek, kupić i przywieźć piramochkę, ewentualnie wymalować po nocach okazjonalną sektorówkę lub transparenty itp. Na mecz z Wisłą Płock zdecydowano się na choreografię z datą powstania najstarszej polskiej Wisłki - 1906. Tworzyli ją transparenty na kijach. Pośrodku na „dziśsiątej” paliła się gwiazda z zimnych ognii w otoczeniu czerwonych i niebieskich chorągiewek. Końcowe sektory to poświęcone barwy klubowe ułożone z balonów. Reszta stadionu w tym momencie odpuściła zimne ognie. To na wejście. Kolejnym elementem oprawy było odpalenie jednocześnie „ogni wrocławskich” do spółki z świecami dymnymi w barwach klubowych. Po przerwie, co już stało się tradycją, w górę wędrują transparenty podświetlone przez kilka „ogni” wszystko w klimacie „chooie”. Pod sam koniec po trybunie C wędruje 5 mini sektorówek, tworzących napis W I S Ł A. Osobny temat to kwestia dopingu, który dzięki osobie rewelacyjnego nowego wodzireja od tej rundy śmiesz twierdzić jest w Polsce nr.1. Powierdzają to wszyscy, którzy na żywo mieli okazję oglądać mecz przy Reymonta - starsi wiślacy, kibice zgód oraz przeciwnicy (z Polonia W-wa i Wisła Płock w tym przypadku). Przed derbami mamy nadzieję już do perfekcji opanujemy koordynację dopingu na całym obiekcie, bo tak w tej chwili to wygląda, że w dopingu bierze udział cały stadion, czyli za każdym razem ok. 10 tysięcy garści. Przypomnę, że na ligowe mecze Wisły w tej rundzie biletów nie ma, pozostał komplet karnetów, co jest ewenementem w Polsce, znanymi jedynie z zachodniej Europy.

Z Płocka na ten mecz przybyło ... 4 kibiców, którzy poza obecnością nic innego nie zaprezentowali. Jakol nie po drodze im jest ten Kraków, ostatnio również odwiedzili nas w identycznej liczbie.

Wszystkie trzy „madryckie” autokary dotarły w dniu meczu, a ten z Lechistami zaledwie dwie godziny przed spotkaniem. Dzięki działaczom Wisła SSA wszyscy „wyjardowicze” obejrzeli nie tylko na deser pogrom drużyny z Płocka

Korzystając z okazji chciałbym powdziwić wszystkich Lechistów i podziękować za wsparcie, którego udzielają nam właściwie podczas każdego meczu Białej Gwiazdy

W meczu z drużyną, która ma też piękne barwy jak nasz ukochana Lechijka udajemy się pociągiem. Główna grupa 120 osób wsiadła do Gdańsku głównym. Prędej z Gdyni, Sopotu i w Wrzeszcza wyjeżdża 46 osób. Są też 3 osoby z Gryfa i 4 z Czarnych.

Już na początku podróży mamy sceny z mundurowymi, wyrzucają nas bez biletu, lecz nie dajemy sobie pamiętać i jedziemy razem upchani „śledzie” w puszce. W Laskowicach członek naszej grupy otwiera przed nami który cały opanowujemy (dzięki za udaną akcję). Droga mija spokojnie pyrandii jesteśmy o 13:40. z dworca zabierają nas dwa autobusy, które zmuszonym tempie wiozą nas na stadion, na którym meldujemy się o 14:15 a dzień dobry wjeżdżamy bramą na sektor tzw. „klatkę”, gdyż pyrusy chcą nam wcisnąć bilety za 8 zł. Jak na te warunki to chyba zbyt dużo, bardziej ze w klatce nie było na czym siedzieć. W przeliczeniu osób : biało-zielonych wynosi 284 głowy.

O 15:00 zaczyna się pojedynek, który okazał się klęską dla nas bo w mecz ten przegrywamy aż 5:1. Wywieszamy naszą piękną flagę LECHIA GDAŃSK z godłem Sopotu i Gdańska. Przyjaciele z Gryfa i Czarnych też mają po 1 swojej fanie. W 15 min. Na stadionie pojawia się grupa hooli Lecha w sile 60 osób , zaczynają się przężyć i jak wiadomo zaczynają bluzy, lecz wiadomo jaka wiara taka tradycja (Lech, Areczka, Cracovia). Żen wyłamać bramę, lecz przewencja jest w takiej liczbie, że ciężko jest zmontować. Po 15 minutach hoolies Lecha wychodzą ze stadionu, a prowadzimy nieregularny doping. W drugiej połowie mamy dwóch nowych dyrygentów, którzy mają w repertuarze hit sezonu JAKSON, JAKSON. Kawałek ten rozbawia do łez wszystkich przebywających w sektorze a i samego adresata biegającego po boisku.

Po meczu siedzimy w klatce przez 30 minut, następnie jesteśmy podstawieni pod sam dworzec główny miasta „ziemniaka”. Nie obyło się promocji, które wyglądały bardzo śmiesznie. Powrót nasz przebiega szybko bez większych ekscesów, jedynie dłuższa stacja w Bydgoszczy, którą możemy uznać za ciekawą. Banda 100 osób wybiega na miasto i szuka sklep miejscowi ludzie zachowują się jakby to był nalot. Nie zastajemy nikogo awiszy, gdyż było chyba zbyt późno żeby kogoś wyczaić. W Gdańsku meldujemy się o 23:30. W pociągu powstała nowa rodzinka KAZIK BZAJ KOTŁA !!!! Śmiechu nie było końca.

Jak kibicują inni ???

Brda Przechlewo - Pogon Lębork 2:0
5.09.2004

Do Przechlewa udajemy się z Chojnic w tajnej Konspiracji, przed "miastowymi" oraz policją na zbiórkę przychodzi nas ok. 25 osób, wyruszamy trzema mocno nabitymi autami w 18 głów, dojeżdżając do Przechlewa spotykamy Żauta (Przechlewo i Karlino), chwile później przyjeżdża Gryf busem i dwoma autami w 20 osób, oraz jeszcze jedna fura z Karlina (fc Kotwicy Kołobrzeg). Razem udajemy się do Przechlewa wiedząc że chwile przed nami wyjechał tam autokar z Pogonią i Bałtykiem. Wsiadamy w centrum Przechlewa i czekamy na zatrzymanego przez policję busa gryfa, przejeżdżająca policja bacznie nas obserwuje, dochodzą do nas także 4 osoby z Chojnic, które czekały już na nas na miejscu, nagle jeden z naszych spostrzega 2 idących za nim koleś (1Pogon i 1Bałtyk), kiedy przechodzą koło skepu wita ich komitet powitalny, koleś z Bałtyku zdarzył uciec, natomiast Pogonista wylapał kilka klapsów, później odprowadziliśmy go do swoich bo chciały zwinąć go psy. Następnie w grupie liczącej ok. 60 głów szybkim krokiem ruszamy w stronę stadionu, nasza grupa jest jednak mocno rozproszona, koło bramy widzimy kilku z Lęborka bez zastanowienia ruszamy na nich, jednakże kordon policji oddziela część naszych, druga grupa ok. 15 osób przebiega się i biegnie do bocznego wejścia, Pogon wylamuje tam bramkę jednak do starcia nie dochodzi bo we wszystko wmieszały się psy, palując obydwie ekipy. Obiecując psom spokój, wchodzimy na stadion, całą grupą kierujemy się w stronę Bałtyku i Pogoni (14osob Bałtyk, 36 Pogon), nagle wszyscy od nas jak i od nich podnoszą ręce i pokazują że walczyliśmy na gołe pięści. Zaczynające się kłasnienia są coraz szybsze aż wreszcie w jednakowym momencie obie grupy ruszają na siebie w ok. 20 osób po każdej ze stron, krótkie starcie ogólnie na remis, które ponownie przerywa policja ostrą interwencją. Oddzielone grupy wrogich kibiców biją brawa przeciwnikom za honorową walkę i wspólnie przedstawiają swą nienawiść do policji gromkim śpiewem.

Do końca już spokój, rozmowy pomiędzy dwiema ekipami wszystko wyjaśniają, zarówno jak i grupa chojnicko - słupska jak i Bałtyk z Pogonią oceniają starcie na remis, do dalszej walki nie dochodzi ponieważ policja zwinęła kilku chłopaków z Lęborka i obiecała, że jak nie będzie żadnych ekscesów to ich wypuści. Chwilę potem Gryfici i Chojniczanie opuszczają stadion. W zadymie po naszej stronie bili się ludzie z Chojnic i Słupska +1 z Przechlewa i 1 z Karlina. Dobra i przede wszystkim honorowa awantura, oby wszyscy w Polsce potrafili tak walczyć, emocji nie zabrakło, mecz wywołał duży rozgłos w miasteczku, a psy tego dnia zjawily się bardzo licznie. POZDROWIENIA DLA TOWARZYSZY WALKI I SZACUNEK DLA WSZYSTKICH ZA HONOROWY DYM.

[RAF88]

Co u Greengos piszczy???

W ubiegłym tygodniu mieliśmy przykry incydent z pijanymi niby kibic naszego klubu zaczęły ich interesować nasze fany, i musiało się skończyć na klapsach. Chcemy zaznaczyć że każde takie zachowanie jakie zaistniało będzie zwyczajnie nie tolerowane.

W związku z problemami dopingu na meczach Lechii prosimy o większe zaangażowanie się osób starszych o pomoc w dopingiu itd. Chcemy aby sektor zegarem był pełny i rozśpiewany. Zależy nam na jak najlepszej atmosferze stadionie. Apelujemy do starszych kibiców, którzy zawsze siedzieli na sektorach aby wrócili i wspomogli a zarazem nauczyli młodsze pokolenie super dopięknie który był wizytówka naszego ukochanego klubu.

W związku z planowanymi opravami przed rundą zmieniły się nasze plany. Zmieniliśmy terminy oprav meczowych. Z planowanych oprav na najbliższą jesień wyszła nam tylko na razie oprawa w Tczewie. Z powodu pogody zrezygnowaliśmy z oprawy na meczu z Mieszkem Gniezno. Na meczu z FKS Górniki Zabrze mimo naszego przygotowania do meczu nie mogliśmy zaprezentować wam nic, gdyż tego dnia w trybunie zasiadło zbyt mało kibiców. Na dzisiejszym meczu chcemy zaprezentować nasze nowe transparenty. Następna oprawa przez nas oprawa odbędzie się na meczu z Elaną Toruń na której chcemy pokazać nasz potencjał, który jest dość spory, przez co apelujemy do kibiców aby pomogli w tym święcie. **NIECH STADION BĘDZIE ROZŚPIEWANY KOLOROWY, NIECH CAŁA POLSKA ZOBACZY JAK POTRAFI BAWIĆ GDANSKA LECHIA.**

Od dzisiejszego meczu wszystkie pieniądze zebrane z puszek przeznaczamy na mecz z Elaną.

W przyszłościowych planach chcemy uszyć trzy mini sektorówki z kolejnymi literami „BKS”, także powiększyć ilość transparentów, prosimy więc kibiców o robienie transparentów swoich dzielnic oraz innych ciekawych rysunków.

Swoje uwagi oraz propozycje do zina prosimy kierować na adres:

Greengos03@wp.pl

